

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Przemyślu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Dudzik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Iwona Rydzy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2016r. w P.

sprawy z powództwa **L. U.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

I. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda L. U. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000,00 (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.12.2013r. do dnia 31.12.2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

II. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda L. U. tytułem odszkodowania kwotę 2.950,00 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.12.2013r. do dnia 31.12.2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

III. **oddala powództwo** w pozostałym zakresie;

IV. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda L. U. kwotę 2.865,10 (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć 10/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. **nakazuje ściągnąć** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Przemyślu kwotę 1.919,00 (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćnaście) złotych tytułem kosztów sądowych stanowiących część opłaty sądowej od uiszczenia której powód został zwolniony;

VI. **odstępuje** od obciążenia powoda L. U. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

VII. **zwrócić powodowi** L. U. kwotę 546,90 (pięćset czterdzieści sześć 90/100) złotych tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet opinii biegłego;

VIII. **zwrócić pozwanemu** Towarzystwu (...) w W. kwotę 546,90 (pięćset czterdzieści sześć 90/100) złotych tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet opinii biegłego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 23 września 2016r. sygn. akt I C 2024/14

Pozwem z dnia 24 listopada 2014r. powód L. U. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z/s w W. kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 6 500 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 2 sierpnia 2012 r. w godzinach porannych w lesie w W. doszło do wypadku, w którym poszkodowanym był powód. W trakcie układania przez niego drewna na przyczepie, która była podłączoną do ciągnika, pojazd z winy kierującego nim M. U. nagle szarpnął co spowodowało upadek powoda z przyczepy. Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala gdzie stwierdzono u niego złamanie lewego obojczyka, uraz klatki piersiowej, złamanie lewego żebra z odmą opłucną, rany szarpane lewego przedramienia. L. U. przebywał w szpitalu do dnia 10 sierpnia 2012 r. następnie kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej, a także odbył rehabilitację. W dalszej części uzasadnienia naprowadzono, że w następstwie rozstroju zdrowia którego doznał powód utrudnione stało się jego normalne funkcjonowanie. Ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe powód nie był w stanie wykonywać prac w domu i w swoim gospodarstwie rolnym, nasiliły się też u niego dolegliwości bólowe głowy. Ponadto powód przejawiał typowe dla ofiar wypadku obawy o skutki leczenia i możliwe następstwa wypadku. Do dziś odczuwa bóle związane z urazem, które nasilają się przy zmianach pogody, musi też zażywać leki przeciwbólowe. W ocenie strony powodowej dochodzona pozwem kwota jest adekwatna do charakteru i rozmiaru doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także w pełni rekompensuje doznane cierpienia.

Odnosnie odszkodowania powód wskazał, iż dochodzona pozwem kwota odpowiada zakresowi pomocy jakiej udzielała powodowi jego żona przez pierwsze 6,5 miesiąca po wypadku.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego, powód wskazał umowę ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych, którą sprawca wypadku zawarł z pozwanym. Jednocześnie powód podniósł, iż pozwany odmówił mu wypłaty świadczenia w uzasadnieniu bezzasadnie wskazując na brak korelacji pomiędzy oświadczeniami poszkodowanego i sprawcy szkody przy tym nie uzasadniając bliżej swojego stanowiska.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) z/s w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Na uzasadnienie powyższego stanowiska wskazano, iż na podstawie ustaleń poczynionych w postępowaniu likwidacyjnym brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za skutki zdarzenia. Zarówno bowiem powód jak i domniemany sprawca nie potrafili w swoich wyjaśnieniach wskazać dokładnego położenia ciągnika z przyczepą, w która stronę ciągnik szarpnął, a także czy zespół pojazdów położony był na płaskiej powierzchni czy też na wzniesieniu. Brak jest również podstaw do przyjęcia (przy założeniu, że pojazd znajdował się na pochyłości) by ciągnik szarpnął w taki sposób by spowodowało to utratę równowagi u powoda. Powód nie załączając rachunku zakupu drewna nie zdołał również wykazać by tego dnia faktycznie ładował drewno na przyczepę. W odpowiedzi na pozew zakwestionowana została również z ostrożności procesowej suma zadośćuczynienia jako zbyt wygórowana względem odniesionych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych. Odnosnie do odszkodowania strona pozwana zakwestionowała przyjęta przez powoda stawkę jako zbyt wygórowaną i wyliczoną na podstawie wynagrodzeń dla zawodowych pielęgniarek i opiekunek, zakwestionowano także czas i zakres sprawowanej opieki jako bezzasadnie zawyżony i niewykazany poprzez doliczenie okresu, gdy powód był hospitalizowany i obsługiwany przez personel szpitala.

Pozwany zakwestionował również termin, od którego powinny być naliczane odsetki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 sierpnia 2012 r. powód L. U. wraz z bratankiem M. U. udał się ciągnikiem z przyczepą do lasu w W. po odbiór drewna, które zakupił wcześniej wspólnie z K. S. (1). W załadunku pomagał im K. S. (2), w pobliżu przebywał również K. S. (1). Podczas prac ciągnik stał na terenie lekko pochyłym, pod koniec załadunku M. U. poszedł uruchomić ciągnik, zaś powód w tym samym czasie kończył układanie drewna na przyczepie w taki sposób by móc je następnie zabezpieczyć pasami. Po uruchomieniu przez kierującego silnika i zwolnieniu hamulca ręcznego pojazd nagle szarpnął, a powód

spadł z przyczepy na zaczep pomiędzy przyczepą, a traktorem. Świadcowie zdarzenia zauważyli, że mężczyzna ma rozdartą rękę. K. S. (1) udzielił L. U. pierwszej pomocy, a następnie zalecił K. S. (2) by ten zawiózł powoda do szpitala.

/zeznania świadka K. S. (2) k. 87-88, zeznania K. S. (1) k.88 -89, zeznania świadka M. U. k.89, asygnata nr 14/50 k. 83/

Po przyjęciu na (...) w Wojewódzkim Szpitalu im. św. Ojca P. w P. u L. U. stwierdzono złamanie obojczyka lewego, dwie rany przedramienia lewego. Powód nie wyraził zgody na hospitalizację. Tego samego dnia po południu ponownie zgłosił się do szpitala z objawami gorączki i utrudnionego oddechu. U powoda w trakcie pobytu w szpitalu stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej oraz płaszczową odmę lewostronną. W dniu 10 sierpnia 2012 r. powód został wypisany.

L. U. w okresie od dn. 29.11.2012 r. do dn. 25.02.2013 r. korzystał z pomocy lekarza ortopedy w związku z utrzymującymi się bólami lewego barku.

Od dn. 23.08.2012 r. do dn. 5.09.2012 r. powód odbył serię zabiegów rehabilitacyjnych lewego stawu barkowego i obojczyka, natomiast kolejną serię zabiegów rehabilitacyjnych lewego stawu barkowego powód odbył w okresie od dn. 3.12.2012 r. do dn. 14.12.2012 r.

/dokumentacja medyczna powoda k.11-29/

W następstwie wypadku z dnia 2 sierpnia 2012 r. powód L. U. doznał złamania wielołamowego obojczyka, wielosegmentowego złamania żebra IV po stronie lewej z towarzyszącą płaszczową odmą płucną oraz ran szarpanych przedramienia lewego.

Obrażenia stawu ramiennego pod postacią złamanego obojczyka wymagały całkowitego unieruchomienia przez okres ok. 5 tyg. (...) złamania przebiegło bez powikłań. Po odbyciu serii zabiegów rehabilitacyjnych uzyskano funkcjonalną sprawność stawu ramiennego choć jednocześnie w ok. 30 % trwale została ograniczona ruchomość stawu ramiennego co objawia się min. obniżoną wydolnością lewej kończyny górnej. Obecnie rokowania zdrowotne są dobre. Rany klatki piersiowej uległy całkowitemu wygojeniu, brak jest zaburzeń sprawności wentylacyjnej płuc, rany przedramienia uległy wygojeniu, nie doszło do uszkodzeń mięśni, ścięgien, naczyń i nerwów. Oprócz ledwo widocznych blizn nie stwierdzono innych zmian i zaburzeń, które byłyby konsekwencją wypadku. Powód przez pierwsze 6 tyg. po urazie wymagał okresowej pomocy innych osób z powodu unieruchomienia kończyny górnej przy ubieraniu się, toalecie ciała, załatwianiu potrzeb fizjologicznych przez. ok. 2 godz. dziennie. Po tym czasie w zakresie czynności podstawowych powód był całkowicie samodzielny. Proste czynności domowe nie związane z wysiłkiem i nadmiernym ruchem stawu ramiennego powód był w stanie wykonywać po 3 mies. od wypadku. Po 6 mies. mógł już wykonywać większość prac w domu za wyjątkiem prac wymagających dużego nakładu sił. Sprawność w tym zakresie w miarę upływu czasu poprawiała się. Powód do dziś nie odzyskał w pełni wydolności wysiłkowej lewego stawu ramiennego. Biegły ortopeda i traumatolog ocenili trwałe uszczerbek w zakresie lewego obojczyka na 8 % zgodnie z tabelą norm procentowego uszczerbku na zdrowiu stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. (Dz.U. 2.234.1974), a w zakresie wielosegmentowego złamania żebra IV po stronie lewej z towarzyszącą odmą opłucnową na 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wyniósł w ocenie biegłego 13 %.

/opinia biegłego ortopedy i traumatologa J. K. k.143-152/

Czynności przeprowadzane przez uczestników zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2012 r. nie były wykonywane zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i higieny pracy ze względu na niewłaściwe zabezpieczenie ciągnika wraz przyczepą w trakcie postoju. Kierujący bezpośrednio przed rozpoczęciem prac, jak również w trakcie załadunku nie umieścił klinów przy kołach jezdnych zespołu pojazdów w celu zabezpieczenia przed stoczeniem się ze wzniesienia, nie ustalił sposobu porozumiewania się uczestników prac z kierującym, a także zwolnił hamulec postojowy bez uprzedniego upewnienia się czy ewentualne, możliwe do przemieszczenia się zespołu pojazdów nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa dla

innych osób, w tym powoda. W ocenie biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rekonstrukcji wypadków drogowych jest prawdopodobne, że do zdarzenia mogło dojść w sposób opisany przez powoda i świadków.

/opinia łączna biegłych W. Ż. i G. W. k. 95-101/

Powód w czasie hospitalizacji (2-10.08.2012 r.) wymagał pomocy osób bliskich w zakresie:

- aktywności fizycznej (poprawy, zmiany pozycji złożeniowej, asystowania przy wstawaniu, załatwiania formalności wypisowych),
- higieny (dowożenia bielizny osobistej, toalety osobistej, poprawienie pościeli, poduszek), -odżywiania (przywożenie posiłków, płynów, pomoc przy przygotowywaniu kanapek), leczenia (uzyskiwanie informacji od personelu, zgłaszanie lekarzom/pielęgniarkom niepokojących objawów u powoda),
- edukacji zdrowotnej i wsparcia psychicznego (nauka zakładania/zdejmowania kamizelki, ćwiczenia oddechowe, nakładanie opatrunków na rany, obserwacja niepokojących objawów, łagodzenie lęku, niepokoju, niepewności, bycie przy powodzie, dodawanie otuchy, przekazywanie informacji z domu).

W czasie pobytu w szpitalu powód wymagał opieki innych osób przez ok. 2 godz. dziennie.

W okresie od dn. 11.08.2012 do dn. 14.09.2012 r. tj. bezpośrednio po powrocie do domu powód wymagał pomocy przy czynnościach z zakresu:

- aktywności fizycznej (poprawa/zmiana pozycji ułożeniowej, zakładanie/zdejmowanie kamizelki ortopedycznej, dowóz do lekarza),
- higieny (mycie, kąpiel, zmiana pościeli, pomoc w ubieraniu/rozbieraniu się, nacieraniu miejsc otarć/odparzeń),
- odżywiania (podawanie posiłków, robienie zakupów, gotowanie), leczenia (podawanie leków, wykonywanie opatrunków, obserwacja, nadzorowanie wykonywanych ćwiczeń, organizacja wizyt lekarskich),
- wsparcia psychicznego (dodawanie otuchy, łagodzenie lęków, niepokojów, obecność przy powodzie).

W tym czasie powód wymagał opieki innych osób w wymiarze ok. 4 godzin na dobę. Od dn. 15 września 2012 r. do dn. 31 stycznia 2013 r. powód wymagał pomocy przy organizacji wizyt lekarskich i rehabilitacji, przy pracach porządkowych i wymagających większego wysiłku fizycznego oprócz pomocy w powyższych czynnościach powód mógł oczekiwać od bliskich wsparcia psychicznego (np. łagodzenie obaw, dodawanie otuchy, zachęcanie do aktywności fizycznej). W tym okresie powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 1 godziny na dobę.

W ocenie biegłej z zakresu pielęgniarstwa uwzględniając zakres oraz czas sprawowania opieki, a także mając na uwadze fakt, iż pomoc świadczona była przez żonę, a więc osobę niewykwalifikowaną proponowana przez biegłą stawka w przedmiocie opieki nad powodem powinna wynieść 10 zł za godzinę.

/opinia biegłej z zakresu pielęgniarstwa R. T. k. 127-131/

Po wypadku L. U. odczuwał bardzo silny ból w lewym obojczyku i w płucu, miał również trudności w oddychaniu. Taki stan trwał ponad miesiąc. Bezpośrednio po powrocie ze szpitala żona powoda musiała wykonywać koło niego wszystkie czynności, pomagać mu np. przy myciu się, schodzeniu po schodach czy nawet sznurowaniu butów. Niniejsza pomoc świadczona była przez okres ok. 6 miesięcy. Taki stan wywołał u powoda, a także u jego żony załamanie psychiczne. Powód nie powrócił już do sprawności sprzed wypadku, ma ograniczoną ruchomość lewej ręki. Do dziś przy zmianie pogody odczuwa silne bóle. Zmuszony był zaniechać pracy w gospodarstwie rolnym, czynności te wykonuje za niego żona lub wynajęci przez nią obcy ludzie. L. U. nie jest zadowolony z powyższego stanu.

/zeznania świadek W. U. k. 89-90, zeznania powoda L. U. k. 171/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody.

Sąd obdarzył wiarą zeznania słuchanych w sprawie świadków jak i samego powoda. Wszyscy słuchani w sprawie świadkowie zgodnie zeznali odnośnie do istotnych dla sprawy okoliczności. Świadkowie K. S. (2), K. S. (1), M. U. uczestniczyli bezpośrednio przy zajściu i posiadali najpełniejszą wiedzę odnośnie do przebiegu zdarzenia, zatem zbieżność ich zeznań stanowiła istotny element przy ocenie wiarygodności tego środka dowodowego. Co istotne zeznania te korespondują z dowodem z opinii biegłych bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rekonstrukcji wypadków drogowych.

Istotnym środkiem dowodowym w przedmiotowej sprawie były opinie biegłych, które sąd uznał w pełni za wartościowe, przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Opinie zostały sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę, a wnioski zawarte w opiniach stanowią konsekwencję poczynionych przez biegłych ustaleń i przyjętych założeń metodologicznych. Wszyscy biegli w sposób precyzyjny i wyczerpujący odpowiedzieli na pytania sądu, stanowiące tezy dowodowe sformułowane przez strony procesu. Za ich walorem przemawiać może również fakt braku zgłoszenia zarzutów co do ich treści.

Sąd uznał za zbędne uzupełnienie opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rekonstrukcji wypadków drogowych o wyjaśnienie kwestii podniesionej przez pełnomocnika strony pozwanej w piśmie procesowym z dnia 12.11.2015r. (k. 119). Pytanie sformułowane w powyższym wniosku a mianowicie czy słowa M. U. „jak zszedłem powiedziałem żeby uważał, mogą stanowić o nieprawidłowym zachowaniu się powoda”, sformułowane zostało w sposób ukierunkowujący jednoznacznie ewentualną odpowiedź. W sprawie natomiast nie zostało ustalone czy te ewentualne słowa w ogóle dotarły do powoda. Z treści opinii biegłych jednoznacznie wynika, że to na kierującym pojazdem spoczywał obowiązek ustalenia sposobu porozumiewania się uczestników prac. Jednoznacznie więc M. U. winien był dokonać tych ustaleń w sposób pozwalający na dotarcie informacji do powoda. W sprawie nie zostało ustalone aby uczynił zadość temu obowiązkowi choćby właśnie poprzez - nie tylko skierowanie komunikatu do powoda - , ale również upewnienie się, że taki komunikat do niego dotarł i został przyjęty ze zrozumieniem. Brak ustaleń w tym zakresie, nie pozwala na ewentualne wartościowanie przez biegłych relacji ewentualnej wypowiedzi M. U. z zachowaniem powoda w kontekście zarzucanego przez pozwanego przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że M. U. w dniu zdarzenia stanowiącego źródło szkody, objęty był ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych OC w pozwanym Towarzystwie (...) w W.. Zatem podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności strony pozwanej poszukiwać trzeba w pierwszej kolejności w art. 822 §1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ponadto zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Z treści przytoczonej regulacji wynika więc jednoznacznie, że zakres odpowiedzialności cywilnej zakładu ubezpieczeń wyznaczony jest zakresem odpowiedzialności sprawcy, o której stanowi art. 436 k.c. Odpowiedzialność cywilna (skonstruowana w oparciu o powyższy przepis) posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy.

W realiach przedmiotowej sprawy fakt powstania szkody na osobie powoda nie budził wątpliwości, kwestionowana była natomiast przez stronę pozwaną odpowiedzialność posiadacza pojazdu M. U.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala jednak na przypisanie tej odpowiedzialności. Jak wynika z opinii biegłych, ciągnik wraz przyczepą w trakcie postoju nie był zabezpieczony należycie. Kierujący bezpośrednio przed rozpoczęciem prac, jak również w trakcie załadunku nie umieścił klinów przy kołach jezdnych zespołu pojazdów w celu zabezpieczenia przed stoczeniem się ze wzniesienia, nie ustalił sposobu porozumiewania się uczestników prac z kierującym, a także zwolnił hamulec postojowy bez uprzedniego upewnienia się czy ewentualne, możliwe do przemieszczenie się zespołu pojazdów nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa dla innych osób, w tym powoda.

Tym samym w ocenie sądu, kierujący pojazdem M. U. stworzył niebezpieczeństwo, które urzeczywistniło się zdarzeniem w następstwie, którego powód spadając z przyczepy doznał szkody. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala również na przyjęcie, że zachodziły okoliczności, które by tę odpowiedzialność wyłączały. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że szkoda była następstwem zachowania poszkodowanego. W tym kontekście na podkreślenie zasługuje ten fakt, że okolicznością egzoneracyjną – wyłączającą odpowiedzialność posiadacza pojazdu jest tylko wyłączna wina poszkodowanego (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) Wina poszkodowanego wyłącza zatem odpowiedzialność wtedy, gdy jest tak poważna, że według nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności sprawy (G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania. Tom I, Warszawa 2005 s. 405). W orzecznictwie akcentuje się również, że konstrukcja przepisów art. 435 i 436 §1 k.c. polega na przeciwstawieniu źródeł powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie wina. Dlatego jeżeli posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z wina poszkodowanego, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, zaszła po jego stronie (wyrok SN z 19.07.2000r. II CKN 1123/98). Tak więc zupełne wyłączenie odpowiedzialności M. U. nie mogło w ogóle wchodzić w rachubę. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala również przyjąć przyczynienia się powoda do powstania szkody, tym bardziej stopniu znacznym, jak tego chciała strona pozwana. W zachowaniu powoda nie można się bowiem dopatrzeć na tyle sprecyzowanych działań czy zaniechań, które pozostawałyby w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą, a tylko takie stanowić mogłyby o ewentualnym przyczynieniu. Jak wyżej wskazano nawet gdyby M. U. ostrzegł powoda przed zwolnieniem hamulca ręcznego to i tak nie zostało wykazane czy ostrzeżenie to dotarło do powoda. Nieprawidłowości wskazane przez biegłych obarczały M. U. i leżały wyłącznie po jego stronie jako na posiadaczu pojazdu.

W żadnej mierze nie zmienia prawidłowości powyższej konstatacji twierdzenia strony pozwanej o istniejących nieścisłościach w przebiegu zdarzenia, dotyczących terenu na którym stał ciągnik i faktu zakupu drzewa przez powoda. W sprawie bowiem ustalono, że ciągnik stał na terenie lekko pochyłym, a drzewo powód zakupił z inną osobą. Kwestie te zresztą nie miały w ogóle pierwszoplanowego znaczenia w kontekście wniosków płynących z łącznej opinii biegłego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rekonstrukcji wypadków.

Reasumując uznać należy, iż sam fakt zdarzenia jak i przesłanki odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zostały w przedmiotowej sprawie wykazane.

Po ustaleniu zatem powyższych kwestii należało dokonać oceny zasadności powództwa w aspekcie żądanej sumy zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zgodnie z art. 445 §1 kodeksu cywilnego w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z treści powyższej regulacji wynika zatem, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. Oznacza to, iż uznaniu sądu pozostawiono rozstrzygnięcie kwestii, czy w konkretnym przypadku naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych zasądzi zadośćuczynienie oraz w jakiej wysokości. Przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyr. SN z 17.1.2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, s. 11; podobnie m.in. SA w Ł. w wyr. 5.11.2014 r., I ACA 679/14, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 6.5.2015 r., I ACA 245/15, L.; wyr. SA w Lublinie z 11.6.2015

r., I ACA 57/15, L.). Jeżeli bowiem zostaną spełnione ustawowo określone przesłanki uzasadniające roszczenie o zadośćuczynienie to odmowa jego zasądzenia będzie musiała mieć charakter wyjątkowy, kiedy to jakies szczególne okoliczności towarzyszące wyrządzeniu szkody niemajątkowej będą przemawiały, przeciwko takiemu orzeczeniu.

Przechodząc do oceny wysokości zadośćuczynienia, należy zaakcentować tę oczywistą konstatację, iż zadośćuczynienie pieniężne jest w istocie środkiem kompensowania krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Z istoty wspomnianej już wyżej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia wynikać musi jednak, że jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej skutkami zaistniałego czynu niedozwolonego. W orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 KC w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, L.; w wyr. z 28.2.2012 r., I ACA 69/12, L.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy.

Należy również pamiętać, że zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości (Cisek/Dubis w: E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, teza 13 do art. 445).

Kierując się wskazanymi wyżej kryteriami, wypracowanymi przez orzecznictwo sądowe i doktrynę, Sąd uznał, że sumą adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy jest kwota 40 000 zł. Za przyznaniem zadośćuczynienia w takiej wysokości przemawia fakt, iż w następstwie wypadku powód doznał szeregu urazów z którymi niewątpliwie wiązało się cierpienie fizyczne i psychiczne.

Obrażenia stawu ramiennego pod postacią złamanego obojczyku wymagały całkowitego unieruchomienia przez okres ok. 5 tyg. Po odbyciu serii zabiegów rehabilitacyjnych uzyskano funkcjonalną sprawność stawu ramiennego choć jednocześnie w ok. 30 % trwale została ograniczona ruchomość stawu ramiennego co objawia się min. obniżoną wydolnością lewej kończyny górnej. Przez pierwsze 6 tyg. po urazie powód wymagał okresowej pomocy innych osób z powodu unieruchomienia kończyny górnej przy ubieraniu się, toalecie ciała, załatwianiu potrzeb fizjologicznych przez. ok. 2 godz. dziennie. Proste czynności domowe nie związane z wysiłkiem i nadmiernym ruchem stawu ramiennego powód był w stanie wykonywać dopiero po 3 mies. od wypadku. Powód do dziś nie odzyskał w pełni wydolności wysiłkowej lewego stawu ramiennego.

W opinii Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia również doznany przez powoda 13 % uszczerbek na zdrowiu. Co prawda element ten pozbawiony jest cechy normatywności, a tym samym nie ma dla sądu charakteru wiążącego, nie mniej jednak ma walor obiektywizujący stopień doznanego uszczerbku, co z kolei wpływa na stopień doznanej krzywdy.

Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie były również cierpienia psychiczne, których powód doznał. Trzeba bowiem mieć na względzie, że po wypadku L. U. odczuwał bardzo silny ból w lewym obojczyku i w płucu, miał również trudności w oddychaniu. Taki stan trwał ponad miesiąc. Bezpośrednio po powrocie ze szpitala żona powoda musiała wykonywać koło niego wszystkie czynności, pomagać mu np. przy myciu się, schodzeniu po schodach czy nawet sznurowaniu butów. Niniejsza pomoc świadczona była przez okres ok. 6 miesięcy. Taki stan wywołał u powoda, a także u jego żony załamanie psychiczne. Do dziś przy zmianie pogody odczuwa silne bóle. Zmuszony był zaniechać pracy w gospodarstwie rolnym, czynności te wykonuje za niego żona lub wynajęci przez nią obcy ludzie, co wiąże się dużym dyskomfortem psychicznym dla powoda.

Odnośnie do żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu pomocy osób trzecich, sąd uznał, że jest ono w znacznej mierze niezasadne. Z niekwestionowanej opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa wynika inny zakres czasowy tej opieki niż przyjęty w pozwie i który zdaniem sądu odpowiada rzeczywistym potrzebom poszkodowanego powoda w tamtym okresie. Przy ocenie wysokości odszkodowania z tego tytułu sąd miał na względzie treść art. 322 k.p.c. zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Odnośnie żądania zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania wskazać trzeba, że kwestia ta nie jest rozstrzygana jednolicie. Pierwsze ze stanowisk wskazuje, że wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c., w związku z czym odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują wierzycielowi od daty wezwania dłużnika do zapłaty, z ewentualnym uwzględnieniem regulacji szczególnych np. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Drugie zakłada, że zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (wyroki SN z dn. 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Wreszcie prezentowany jest także trzeci pogląd, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (wyrok SN z dn. 18.02.2011 r., I CSK 243/10). Biorąc pod uwagę datę w której powód dokonał zgłoszenia szkody zasadne stało się przyznanie odsetek od dnia wskazanego w pozwie, przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 u.o.u.o i, (...).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. O kosztach sądowych (stanowiących nieuiszczoną opłatę) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016, poz. 623).